

JAN PRZYBYŁOWSKI

**Kilka refleksji na temat planowania duszpasterskiego.  
Artykuł dyskusyjny**

W dniu 28 października 2008 r. odbyło się w Sieradzu sympozjum na temat: *Program duszpasterski dla Kościoła w Polsce. W poszukiwaniu koncepcji na przyszłość*. Jego organizatorem było Polskie Stowarzyszenie Pastoralistów i Duszpasterzy im. Jana Pawła II wespół z Komisją Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski. Warto zwrócić uwagę, że w temacie sympozjum zostało użyte pojęcie – program duszpasterski. Wskazuje ono na potrzebę planowania działań Kościoła, zmierzających do spełniania jego misji duszpasterskiej. Powstaje jednak zasadnicze pytanie: czy działalność zbawczą można programować?

Duszpasterstwo jest głównym posłannictwem Kościoła, który został powołany do urzeczywistniania zbawienia. Z tej racji należy przyjąć podstawową prawdę, wynikającą z Magisterium, że w Kościele widzieć należy samego Chrystusa. *Chrystus bowiem w Kościele swoim żyje, przez niego naucza, rządzi i uświęca. Chrystus również objawia samego siebie różnorodnie w różnych społecznych członkach swoich* (Pius XII: Encyklika *Mystici corporis Christi*). Z woli Chrystusa działalnością zbawczą Kościoła kieruje Duch Święty. Główny cel programowania duszpasterskiego powinien zatem polegać na tym, aby Mistyczne Ciało Chrystusa, o ile jest ono społecznością widzialną, przepoiła nowa energia religijna tak, by oczyszczone od licznych wad swoich członków, otrzymało bodźce do zdobywania nowych cnót (por. Paweł VI: Encyklika *Ecclesiam suam*, 44).

Ponieważ Kościół jest społecznością widzialną, dlatego w działaniach duszpasterskich musi być miejsce dla aktywności ludzkiej, ale w ściśle określonym zakresie. Z tej racji misja zbawcza powinna być działalnością zorganizowaną, a

program duszpasterski może uwzględniać założenia teorii organizacji i zarządzania i służyć pomocą również w kierowaniu działalnością zbawczą Kościoła. Należy jednak przyjąć nauczanie Magisterium o nadprzyrodzonej naturze Kościoła i jego hierarchicznej strukturze. Jeżeli w pełni uznaje się jego boską naturę, to w tej perspektywie można ukazać jego społeczny wymiar (ludzką społeczność).

W dniu Zesłania Ducha Świętego narodził się Kościół, a zarazem obudziła się w nim świadomość Boskiego posłannictwa, którego wypełnienie związane jest z nieustannym rozwojem. Dlatego Kościół czyni permanentne postępy w ujmowaniu sposobu swego bycia, w kierownictwie, w życiu społecznym wiernych, a zarazem coraz jaśniej uświadamia sobie cel swego posłannictwa, istotę swej tajemniczej natury, wartość swojej nauki oraz możliwości wykonania powierzonej mu misji (por. *Ecclesiam suam*, 22).

Biorąc pod uwagę zbawczy cel działalności Kościoła i społeczny wymiar wspólnoty kościelnej pojawia się bardzo ważne pytanie, które należy uwzględnić w programowaniu duszpasterskim: na ile intensyfikacja działalności społecznej (uzupełniającej) służyć będzie misji zbawczej?

Kościół żyje i działa w ludzkiej społeczności, dlatego głęboko się w niej zakorzenił. Łączność Kościoła ze społecznością ludzką ma konkretne wymiary: z niej otrzymuje swych członków, od niej pobiera bezcenne skarby ludzkiej kultury, podziela jej losy i przysparza jej pomyślności. Wszechstronne badania pokazują jednak, że dzisiejsza ludzkość jest w trakcie przemian, wstrząsów i rozwoju, które zmieniają nie tylko jej zewnętrzny styl życia, lecz również duchowe nastawienie. Poglądy ludzi, ich kultura umysłowa oraz życie duchowe podlegają silnemu oddziaływaniu czy to wielkich osiągnięć w zakresie wielu nauk, techniki i społecznego życia, czy też prądów filozoficznych lub różnych teorii państwowości, które nurtują i przenikają społeczeństwo. Wszystko to, jak morskie fale, zalewa Kościół i wywołuje w nim wstrząsy. Panujące w świecie stosunki wywierają duży wpływ na członków wspólnoty Chrystusowej i prowadzą do zamieszania, mogącego podważyć same podstawy spójności Kościoła, gdyż wielu spodziewa się, że Kościół wyrzeknie się swego posłannictwa i przyjmie nowe i nieoczekiwane formy swego życia (por. *Ecclesiam suam*, 26).

Przy planowaniu działalności duszpasterskiej Kościoła pojawiają się zatem ważne pytania natury poznawczej:

- Czy w przygotowywanych programach duszpasterskich bierze się pod uwagę potrzeby uczniów Chrystusa w pełni zjednoczonych ze wspólnotą eklezjalną?
- Czy w planach duszpasterskich uwzględnione są potrzeby ludzi słabo związanych ze wspólnotą kościelną?

- Czy programowanie duszpasterskie wychodzi naprzeciw potrzebom ludzi nie związanych z Kościołem?

Kościół, zanim przystąpi do przestudiowania jakiegokolwiek specjalnej kwestii i zanim wyważy wytyczne swego postępowania w stosunku do społeczności ludzkiej, musi najpierw zastanowić się nad samym sobą. Kościół powinien zatem lepiej rozeznąć zleczone sobie do wykonania Boże zamiary, aby nabrać więcej światła, nowych sił oraz przyływu radości do wykonania własnych zadań, a wreszcie znaleźć bardziej stosowne metody nawiązania bliższych, skuteczniejszych i owocniejszych stosunków ze społecznością ludzką, do której przecież sam należy, chociaż odróżnia się od niej właściwymi sobie i wręcz znamionnymi cechami (por. *Ecclesiam suam*, 18).

W tej perspektywie pojawiają się kolejne kwestie dyskusyjne. Planowanie działań Kościoła, zarówno duszpasterskich, jak i uzupełniających, domaga się autorefleksji Kościoła, który powinien coraz lepiej poznawać sam siebie. To jest zadanie całej teologii, ale szczególna misja badawcza w tym względzie przypada teologii pastoralnej. Dopiero na drugim etapie w programowaniu duszpasterskim należy bliżej określić cele, zadania, metody i środki działań pastoralnych: duszpasterskich, apostołskich, ewangelizacyjnych, uzupełniających (edukacja, wychowanie, działalność społeczno-charytatywna, działalność kulturalna, medialna).

Przy planowaniu duszpasterskim bardzo ważna jest również specyfika wewnątrzkościelnej sytuacji, jak również wpływy zewnętrzne, uwarunkowane religijnie, społecznie, kulturowo, obyczajowo, ekonomicznie, politycznie. Każda ocena sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej Kościoła powinna być weryfikowana przy pomocy precyzyjnie określonych kryteriów sformułowanych w oparciu o badania teologicznopastoralne z jednej strony i badania empiryczne z drugiej strony.

W założeniach programów duszpasterskich przyjmuje się, że zaplanowane działania będą skuteczne, czyli przyniosą spodziewany efekt. Należy zatem dokładnie określić, co powinno pozostać w Kościele nienaruszone, a co podlega odnowie. Nadprzyrodzony wpływ Ducha Świętego na życie Kościoła prowadzi do tego, aby z jednej strony coraz bardziej harmonizowało ono z pierwotną myślą swego Założyciela, a z drugiej z właściwym społeczności ludzkiej charakterem, który Kościół kształtuje przez głoszenie Ewangelii zbawienia (por. *Ecclesiam suam*, 44). Zaplanowana wizja Kościoła w przyszłości musi zatem uwzględniać oczekiwania jego członków. Nie można tutaj jednak działać na zasadzie popytu i podaży. Członkowie Kościoła powinni być odpowiednio przygotowywani do przyjęcia i akceptowania nowego oblicza Kościoła. Kościół nieustannie przemienia się, zdąża do Chrystusowego ideału, ale jednocześnie pozostaje

staje bliski ludziom, których słabości ograniczają jego rozwój w kierunku doskonałości. Z tego powodu Kościół poszukuje możliwości swojej własnej odnowy, czyli naprawy tych błędów, których dopuścili się jego członkowie, a które mu w zwierciadle jego wzoru – Chrystusa, wytyka i piętnuje jego własne sumienie. Celem programów duszpasterskich jest zatem uświadamianie członkom Kościoła, że muszą błędy swoje naprawić i dążyć usilnie ku wszelkim rzeczom doskonalszym, a także by z namysłem dobierali sobie środki do osiągnięcia tej koniecznej odnowy, której celem będzie ulepszenie życia wspólnoty kościelnej (por. *Ecclesiam suam*, 44).

Programy duszpasterskie powinny być przygotowywane zespołowo, z zaangażowaniem specjalistów z różnych dyscyplin wiedzy o Kościele i jego działalności. W programowaniu duszpasterskim niezbędna jest również pomoc specjalistów z nauk świeckich i praktyków różnych dziedzin szeroko pojętego życia społeczności ludzkiej.

Programy duszpasterskie powinny być całościowo przygotowane, bez konieczności dostosowywania jego głównych założeń do duszpasterstwa realizowanego w poszczególnych diecezjach. Pozostać należy zatem na dużym stopniu ogólności organizacyjnej. Nie można bowiem w taki sposób przygotowywać programów ogólnopolskich, aby poszczególne diecezje zmieniały jego podstawowe założenia. Duszpasterstwo diecezjalne ma swoją specyfikę, której nie powinien naruszać dobrze skonstruowany program ogólnopolski. Istnieje natomiast konieczność zharmonizowania celów programu ogólnopolskiego z inicjatywami diecezjalnymi. Tworzenie ciągle nowych propozycji wprowadza niepotrzebny bałagan organizacyjny. Program ogólnopolski nie powinien burzyć duszpasterstwa diecezjalnego, ale je uzupełniać, wspomagać, inspirować, odnawiać, podbudowywać.

W każdej diecezji Kościół wypełnia misję zbawczą w łączności z całym Kościołem. To jest podstawowe założenie. W Kościele lokalnym realizowane są też podstawowe funkcje zbawcze i uzupełniające. Na tych fundamentach należy zatem budować programy duszpasterskie, bez wprowadzania niepotrzebnych nowości organizacyjnych. Każda diecezja, niezależnie od programu, musi bowiem uaktualniać sposoby wypełniania misji zbawczej. Zadaniem każdego Kościoła lokalnego powinno być natomiast bieżące monitorowanie prowadzonych działań duszpasterskich, ułożenie kalendarza realizowanych dzieł, promowanie inicjatyw duszpasterskich w wymiarze diecezjalnym.

Na koniec warto powrócić jeszcze raz do pierwszego pytania: czy działalność zbawczą można programować? Programy duszpasterskie mobilizują członków Kościoła i ukierunkowują ich działalność. Należy zatem przygotowywać coroczne programy duszpasterskie. Trzeba natomiast zastanowić się poważnie

nad ich adresatami? Program duszpasterski spełni swoją rolę, jeżeli dotrze do adresatów. Można uznać, że do tej pory program znalazły wybrane osoby, przede wszystkim proboszczowie. Program powinien natomiast znaleźć się w każdym domu katolickiej rodziny. Współcześni chrześcijanie nie czytają Biblii, nie zaglądają do Katechizmu? To nie jest argument. Program powinien znaleźć się w rodzinach katolickich. Istnieje bardzo dużo możliwości i dróg dotarcia do ludzi. Można przygotować istotne treści w formie bardzo małych publikacji; można docierać przez katechizowaną młodzież, przez członków różnych kościelnych stowarzyszeń; można szukać dróg dotarcia do adresatów przez Internet. Założenia programu powinny być znane jak najszerszej grupie osób. Sam program niczego nie zmienia, sama wiedza na jego temat również nie spełni swojej roli, ale sprawdzianem jego potrzeby i skuteczności jest każdy uczeń Chrystusa, utożsamiający się z Kościołem, albo będący daleko od niego. Program duszpasterski powinien żyć, a siła jego życia pochodzi od każdego człowieka, który odnajdzie w nim dla siebie wskazówki na drodze swojego życia Chrystusowego i światowego. Program ma do spełnienia podstawowe zadanie: przyciągać do Chrystusa i pomagać w codzienności Jego uczniom.